

Sygn. akt: VIII K 1073/12

3 Ds. 197/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Legnicy VIII Wydział Karny

w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Jacek Seweryn**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Ewelina Wojtachnio**

**w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Legnicy Daniela Adamczyka**

po rozpoznaniu dnia 23 grudnia 2013 r.

sprawy

**1. M. W.**

s. J. i K.

ur. (...) w S.

**2. P. P.**

s. M. i A.

ur. (...) w K.

oskarżonych o to, że:

w dniu 20 września 2012 r. w L. działając wspólnie i w porozumieniu, pobili M. K., zadając mu uderzenia rękami oraz nogami po całym ciele, oraz zadając uderzenia gumowym fragmentem przewodu elektrycznego, powodując u niego obrażenia w okolicy jamy brzusznej, klatki piersiowej, pleców i głowy, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia

**tj. o czyn z art. 158 § 1 kk**

I. uznaje oskarżonych M. W. i P. P. za winnych popełnienia zarzucanego im czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza im kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonych kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych na okres próby 3 (trzech) lat,

III. **na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonych M. W. i P. P. na rzecz pokrzywdzonej J. W. nawiązki w kwocie po 2.000 (dwa tysiące) złotych od każdego z oskarżonych;**

IV. na podstawie art. 44 § 2 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci pałki ujętego w wykazie dowodów rzeczowych k. 87 akt pod pozycją 1,

V. zwalnia oskarżonych M. W.i P. P.od ponoszenia kosztów sądowych i nie wymierza im opłat.

---

Sygn. akt VIII K 1073/12

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 20 września 2012r. pokrzywdzony M. K.spotkał się ze swoim znajomym S. K.. Do godziny 14.00 w/w spożywali alkohol, po czym pokrzywdzony oddalił się z mieszkania, w którym spożywali alkohol. Około godziny 16.00 pokrzywdzony przyszedł do swojej znajomej B. Ś., u której również spożywał alkohol. W obecności B. Ś.pokrzywdzony telefonował do swojej byłej konkubiny R. S., a następnie zdenerwowany przebiegiem rozmowy, poinformował B. Ś., że musi wyjść załatwić pewną sprawę. Około godziny 18.00 pokrzywdzony wyszedł od B. Ś.i udał się na ulicę (...)w L., gdzie w mieszkaniu oskarżonego P. P., w towarzystwie oskarżonych M. W.i P. P.oraz M. L.przebywała R. S.. Pokrzywdzony chciał porozmawiać z R. S.. Kiedy dotarł na miejsce okazało się, że w/w nie chce się z nim widzieć. Wtedy pokrzywdzony zaczął się zachowywać wulgarnie. Wykrzykiwał pod adresem osób zgromadzonych w mieszkaniu oskarżonego P. P.wulgaryzmy, odgrażał się i nieustannie dzwonił domofonem. Ponieważ mimo upomnień zachowanie pokrzywdzonego nie zmieniało się, M. L.zawiadomiła Policję. Ponieważ mimo upływu czasu Policja nie podjęła interwencji, a pokrzywdzony nadal zachowywał się agresywnie, oskarżeni P. P.i M. W.postanowili wyjść na zewnątrz i uspokoić pokrzywdzonego. Kiedy wyszli przed budynek pokrzywdzony zaczął do nich krzyczeć i doszło między nimi do wulgarnej wymiany zdań. W końcu oskarżeni M. W.i P. P.złapali pokrzywdzonego za kurtkę i przeprowadzili go kilka metrów dalej. Ponieważ w trakcie tego zajęcia oskarżony M. W.uderzył pokrzywdzonego pięścią w plecy, pokrzywdzony poinformował ich, że zawiadomi Policję o pobiciu, po czym oddalił się. Oskarżeni udali się natomiast do pobliskiego sklepu, gdzie oskarżony M. W.kupił piwo. Po kilkunastu minutach, kiedy obydwaj oskarżeni stali przed sklepem, wrócił pokrzywdzony M. K.. Pokrzywdzony trzymał w ręku kawałek przewodu elektrycznego, przypominający wyglądem gumową pałkę i w miarę jak zbliżał się do oskarżonych, zaczął nim wymachiwać w ich kierunku, odgrażając się jednocześnie. Oskarżony P. P.wyrwał go pokrzywdzonemu i przekazał oskarżonemu M. W.. Wówczas ten zaczął uderzać pokrzywdzonego przewodem po całym ciele, a kiedy przewód wyleciał mu z ręki, zaczął bić pokrzywdzonego rękoma i kopać. Doszło między nimi do szarpaniny, w trakcie której również i oskarżony P. P.zadawał pokrzywdzonemu ciosy. W trakcie tej szarpaniny oskarżony M. W.i pokrzywdzony M. K.kilkakrotnie upadali na chodnik. W pewnym momencie w/w rozdzielili się i wówczas pokrzywdzony odszedł od oskarżonych i usiadł w pobliżu na chodniku. Oskarżony M. W.kupił mu wodę mineralna, po czym pokrzywdzony odszedł w swoją stronę a oskarżeni wrócili do mieszkania.

Pokrzywdzony M. K.udał się natomiast do B. Ś., której opowiedział o tym, że został pobity przez oskarżonych P. P.i M. W.. Pokrzywdzony skarżył się na ból głowy i miał z tyłu głowy guza, dlatego też wezwali Pogotowie Ratunkowe. Z uwagi na zgłaszany przez pokrzywdzonego ból w miejscu urazu głowy, został on przewieziony na Oddział (...)Wojewódzkiego Szpitala (...)w L.. Pokrzywdzony był przytomny i kontaktowy. Ponieważ uskarżał się na ból głowy został skierowany na RTG czaszki. Pokrzywdzony nie wrócił jednak z tego badania do Oddziału (...), a samowolnie oddalił się ze szpitala. Około godziny 22.00 pokrzywdzony M. K.zadzwoił do swojego znajomego S. K., któremu powiedział, że jest ze znajomym w okolicy (...)i idą w kierunku autostrady. W dniu 21 września 2012r. pokrzywdzony został znaleziony w L.przy ul. (...), tj. na terenie (...). Był przytomny, jednak splątany, nie można było nawiązać z nim kontaktu. Miał przy sobie zdjęcie RTG czaszki. Pokrzywdzony ponownie został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala (...) w L.. Mimo podjętych działań medycznych pokrzywdzony nie odzyskał przytomności, a w dniu 24 września 2012r. zmarł.

### **dowody:**

- zeznania świadków:
- B. Ś. k. 2, 72 – 73, 199, 233,
- częściowo M. L.k. 20 – 21, 196,
- R. S. k. 81, 198,
- D. S. k. 23, 198,
- E. W. k. 31, 200,
- J. M. k. 40 – 41, 197,
- S. K. k. 83, 200,
- T. O. k. 79, 197,
- J. D. k. 80, 195,
- J. W. k. 102, 195,
- protokół z odtworzenia zapisu k. 85,
- protokół oględzin miejsca zdarzenia k. 17,
- protokół zatrzymania rzeczy k. 5 - 7,
- protokół oględzin rzeczy k. 42 – 43,
- materiał poglądowy k. 18 – 19, 44,
- dokumentacja medyczna k. 76a,
- karta informacyjna k. 76c,
- protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 37,
- sprawozdanie z sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok k. 104 – 113,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. W.k. 55 – 56, 193, 241 – 242,
- częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P.k. 63 – 64, 194, 241.

U pokrzywdzonego stwierdzono podbiegnięcia krwawe na głowie i powłokach miękkich czaski, linijne złamanie łuski kości potylicznej oraz krwiak podczepcowy. Stwierdzono również, że obrażenia te mogły powstać w różnym czasie, od działania narzędzi tępych lub tępokrawędzistych. Mogły one powstać zarówno w wyniku uderzenia takim narzędziem, jak i w wyniku upadku i uderzenia o takie narzędzie. Stwierdzono także, że obrażenia czaszkowo – mózgowo, które zdeterminowały zgon pokrzywdzonego, powstały w krótkim czasie przed jego zgonem.

**dowód:**

- sprawozdanie z sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok k. 104 – 113.

Oskarżony M. W.ma 42 lata. Jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Z zawodu jest kierowcą – mechanikiem. Oskarżony pracuje w zakładzie wulkanizacyjnym i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1500 zł.

Oskarżony M. W. był dotychczas karany sędownie.

Oskarżony był zatrzymany do sprawy od dnia 03.10.2012r. do dnia 04.10.2012r.

**dowody:**

- dane osobopoznawcze k. 54, 193,

- karta karna k. 207,

- protokół zatrzymania k. 49.

Oskarżony M. W. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego oskarżony M. W. opisał dokładnie przebieg zdarzenia oraz okoliczności, w których do niego doszło. Oskarżony wyjaśnił, że znał z widzenia pokrzywdzonego, gdyż był on konkubentem R. S.. Oskarżony podał, iż nie miał z pokrzywdzonym żadnych zatargów, a przeciwnie, czasem nawet pili razem piwo.

Odnosnie przebiegu wydarzeń w dniu 20 września 2012r. oskarżony wyjaśnił, że tego dnia w godzinach popołudniowych był u swojego kolegi, tj. oskarżonego P. P.. Byli tam również, R. S., M. L. i D. S.. Wszyscy wspólnie spożywali alkohol. Wyjaśnił on, że po pewnym czasie pod oknem mieszkania oskarżonego P. P. pojawił się pokrzywdzony M. K. i chciał rozmawiać z R. S.. Ta nie chciała jednak rozmawiać z pokrzywdzonym i nie chciała by przyszedł on do mieszkania oskarżonego P. P.. Oskarżony podał również, że kiedy pokrzywdzony zorientował się, że nie wpuszczą go do budynku, zaczął ich wulgarnie wyzywać i odgrażać się, że jak tylko uda mu się wejść do budynku pozabija ich. Oskarżony P. P. kilkakrotnie mówił pokrzywdzonemu, żeby się uspokoił i żeby sobie poszedł, gdyż nie wpuszczą go do mieszkania. Pokrzywdzony jednak w dalszym ciągu wykrzykiwał wulgaryzmy i M. L. postanowiła zadzwonić na Policję. Ponieważ Policja nie podjęła jednak interwencji, a pokrzywdzony nadal stał pod budynkiem i krzyczał, on razem z oskarżonym P. P. postanowili wyjść przed budynek i uspokoić pokrzywdzonego. Kiedy wyszli przed budynek pokrzywdzony zaczął ich wyzywać, pił piwo i zachowywał się wobec nich wulgarnie i agresywnie. Mówili pokrzywdzonemu aby sobie poszedł, jednak on nie reagował. Wówczas złapali go za kurtkę i w ten sposób zmusili do odejścia kilka metrów dalej. Pokrzywdzony cały czas się szarpał i wówczas on uderzył go z pięści w plecy. Jak podał sytuacja była bardzo nerwowa bo i oni wulgarnie wyrażali się do pokrzywdzonego by sobie poszedł, a i pokrzywdzony był wulgarny i agresywny. Oskarżony wyjaśnił, że po tym, jak uderzył pokrzywdzonego w plecy, ten powiedział do nich, że idzie zgłosić na Policję, że go pobili i odszedł w kierunku ulicy (...). Natomiast on z oskarżonym P. P. udali się do pobliskiego sklepu, kupił tam dwa piwa i stali przed tym sklepem w towarzystwie jeszcze jednego mężczyzny i pili piwo. Po około 20 minutach wrócił pokrzywdzony. Miał w ręku przedmiot przypominający gumową pałkę i wymachiwał nim w ich stronę krzyżąc, że ich zabije. Pokrzywdzony uderzył go tą pałką w plecy i wówczas oskarżony P. P. wyrwał mu ten przedmiot. On wziął wówczas tą pałkę od oskarżonego P. P., złapał pokrzywdzonego za kurtkę i zaczął uderzać po nogach, plecach i brzuchu. Jak podał był wściekły na pokrzywdzonego i nawet nie jest w stanie sobie przypomnieć ile razy go uderzył. W pewnym momencie pałka wypadła mu z rąk i wówczas zaczął się szarpać z pokrzywdzonym. Uderzał go pięściami po całym ciele. Wyjaśnił również, że w trakcie tej szarpaniny kilkakrotnie obydwaj upadali na chodnik. W pewnym momencie rozdzielili się, on powiedział do pokrzywdzonego żeby sobie poszedł. Pokrzywdzony odszedł na bok i usiadł na chodniku. Oskarżony wyjaśnił, że nie widział aby pokrzywdzony miał jakieś zewnętrzne obrażenia, by krwawił. Oskarżony wyjaśnił ponadto, że powiedział do pokrzywdzonego, że już dość szarpania się i nawet kupił mu w sklepie wodę mineralną. Pokrzywdzony wziął wodę i odszedł, a on z oskarżonym P. P. wrócili do mieszkania.

Oskarżony podał również, że oskarżony P. P. również uderzał pokrzywdzonego pięściami i krzyczał do niego żeby się wynosił. Wprawdzie on był bardziej agresywny, ponieważ wściekł się na pokrzywdzonego za to, że uderzył go pałką, ale oskarżony P. P. również uderzał, nie stał biernie.

Oskarżony M. W. podał nadto, że jest mu bardzo przykro z powodu całego zajścia oraz śmierci pokrzywdzonego. Przyznał, że uderzał go i pięściami i pałką, że uderzali się i szarpali wzajemnie, upadali na chodnik. Jednak nie przewracał specjalnie pokrzywdzonego i jest mu przykro, że w trakcie tej szamotaniny, pokrzywdzony mógł upaść i doznać tak poważnych obrażeń.

Składając wyjaśnienia przed Sądem oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z tym, że zaprzeczył temu, aby uderzał pokrzywdzonego po głowie.

Ponadto oskarżony odmiennie, aniżeli w toku postępowania przygotowawczego podał, że oskarżony P. P. pokrzywdzonego nie bił. Tylko on go bił. P. P. stał z boku i tylko ich rozdzielał i mówił do pokrzywdzonego, aby szedł do domu. Nie potrafił jednak wytłumaczyć dlaczego w toku postępowania przygotowawczego podawał odmiennie.

#### **dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 55 – 56, 193, 241 - 242.

Oskarżony P. P. ma 45 lat. Jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe. Oskarżony nie pracuje i utrzymuje się z zasiłków, które otrzymuje z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Oskarżony P. P. był dotychczas karany sędownie.

#### **dowody:**

- dane osobopoznawcze k. 62, 193,

- karta karna k. 209 – 210.

Oskarżony P. P. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił on, że znał pokrzywdzonego M. K., gdyż był on konkubentem R. S., która jest koleżanką jego konkubiny, tj. M. L.. Odnośnie dnia zdarzenia podał on, że w tym właśnie dniu wspólnie z M. L., R. S., D. S. i oskarżonym M. W. przebywali u niego w mieszkaniu i spożywali alkohol. W godzinach popołudniowych pod okno jego mieszkania przyszedł właśnie pokrzywdzony M. K. i chciał się zobaczyć z R. S.. Ta jednak nie chciała z nim rozmawiać i nie chciała by pokrzywdzonego wpuszczono do mieszkania. Kiedy pokrzywdzony usłyszał, że go nie wpuszczą do mieszkania, zaczął się zachowywać wulgarnie, wyzywać ich słowami obelżywymi. Wówczas on podszedł do okna i powiedział pokrzywdzonemu, aby sobie poszedł. M. L. zadzwoniła na Policję, a D. S. do Straży Miejskiej, jednak nikt nie przyjechał na interwencję, a pokrzywdzony nadal zachowywał się głośno i wulgarnie. Dlatego też on i oskarżony M. W. wyszli na zewnątrz. Pokrzywdzony miał przy sobie piwo i zachowywał się wobec nich agresywnie i wulgarnie. Oni mówili do pokrzywdzonego, aby sobie poszedł, ale ten nie reagował, dlatego złapali go i przeprowadzili kilka metrów dalej. Po czym poszli z oskarżonym M. W. do pobliskiego sklepu, gdzie ten kupił sobie piwo i wrócili do mieszkania. Po krótkim czasie pokrzywdzony znowu przyszedł i krzychał pod jego oknem. Ponownie on wraz z oskarżonym M. W. wyszli na zewnątrz z zamiarem wygonienia pokrzywdzonego. Zobaczyli wówczas, że pokrzywdzony ma w ręku przedmiot przypominający gumową pałkę. Wymachiwał nim w ich stronę i krzychał, że ich zabije. Pokrzywdzony zamachnął się tym przedmiotem na oskarżonego M. W. i wówczas on wyrwał mu ten przedmiot z ręki. Oskarżony M. W. wziął od niego ten przedmiot i zaczął bić pokrzywdzonego. W pewnym momencie ten przedmiot mu wypadł z ręki i wtedy zaczął się szarpać z pokrzywdzonym. Pokrzywdzony się zasłaniał, a oskarżony W. go uderzał. On sam stał z boku i krzychał żeby przestali, aż w końcu oskarżony M. W. przestał. Podał on również, że w trakcie tej szarpaniny kilkakrotnie upadali na chodnik, jednak on nie pamięta jak to dokładnie wyglądało. Wyjaśnił także, że kiedy w/w już przestali się szarpać, pokrzywdzony odszedł kawałek i usiadł na chodniku, a oskarżony M. W. kupił mu wodę. Pokrzywdzony się napił i sobie poszedł. Oskarżony P. P. wyjaśnił również, że ani u oskarżonego M. W., ani u pokrzywdzonego nie było widać śladów krwawienia.

Oskarżony zaprzeczył natomiast temu, że on sam brał udział w tej bójkę. Jak bowiem podał, miał ochotę uderzyć pokrzywdzonego za jego zachowanie, ale tego nie zrobił. Twierdził on stanowczo, że tylko stał z boku i nawet nie dotknął pokrzywdzonego, że tylko i wyłącznie oskarżony M. W. bił pokrzywdzonego, uderzał go i pałką i rękoma.

**dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego P. P.k. 63 – 64, 194, 241.

**Sąd zważył, co następuje:**

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd opierał się na zeznaniach świadków przesłuchanych w toku sprawy, częściowo na wyjaśnieniach oskarżonych M. W. i P. P., jak również na dowodach zawnioskowanych w akcie oskarżenia do ujawnienia.

Sąd uwzględnił w ustaleniach faktycznych szczerze, konsekwentne i korelujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym zeznania B. Ś.. Świadek ta opisała w sposób dokładny, co działo się z pokrzywdzonym nim udał się do mieszkania oskarżonego P. P., jak i w jakim stanie do niej wrócił. Zeznała ona, że z relacji pokrzywdzonego wie, że został pobity przez oskarżonych, a na jego głowie – z tyłu widziała fioletowego guza, wielkości pięści. Z zeznań jej wynika również, iż pokrzywdzony uskarżał się na ból głowy i dlatego wezwał pogotowie. Świadek zeznała również, że kiedy była u pokrzywdzonego w szpitalu, w dniu 21 września 2012r. widziała krwiaka pod okiem, którego pokrzywdzony nie miał, gdy poprzedniego dnia zabierało go Pogotowie Ratunkowe.

Istotne dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych były również zeznania R. S., M. L. i D. S., którzy byli w mieszkaniu oskarżonego P. P., kiedy pod budynkiem pojawił się pokrzywdzony. Wszyscy w/w potwierdzili, że pokrzywdzony chciał się zobaczyć z R. S.. Potwierdzili także, że był on wulgarny i agresywny. Wyzywał ich wulgarnie i odgrażał się. Zeznawali oni również Niemniej jednak, jak podawali, nie widzieli samego zajścia – bójki między pokrzywdzonym a oskarżonymi. Przy czym w tym miejscu Sąd pragnie nadmienić, że z dużą ostrożnością Sąd podszeźł do zeznań złożonych przez M. L., która w pierwszej wersji podała, iż widziała dokładnie całe zajście i żaden z oskarżonych nie bił pokrzywdzonego, a on sam się przewracał. Po czym zeznając przed Sądem podawała odmiennie, że tak właściwie, to ona nie widziała zdarzenia. Powyższe wyraźnie wskazuje na to, że w tym zakresie zeznania świadka nie polegały na prawdzie zwłaszcza, że sami oskarżeni podawali, iż doszło do szarpaniny.

Na uwzględnienie zasługiwały również zeznania świadków E. W., która jest sąsiadką oskarżonego P. P. i potwierdziła, że w dniu zdarzenia słyszała awanturującego się mężczyznę oraz J. M., tj. ekspedientki w sklepie, obok którego doszło do bójki. J. M. wprawdzie nie widziała szarpaniny między pokrzywdzonym, a oskarżonymi, niemniej jednak potwierdziła ona, że słyszała dochodzące z zewnątrz wyzwiska, po czym do sklepu wszedł jeden z oskarżonych i poprosił o wezwanie pogotowia i kupił wodę mineralną. Podała ona również, że w tym samym czasie widziała, jak na zewnątrz drugi oskarżony podnosił z ziemi siwego mężczyznę. Nie wzywała jednak pogotowia, a gdy wyszła przed sklep nikogo już nie było.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka S. K., który zeznał, że w dniu zdarzenia widział się z pokrzywdzonym, wspólnie spożywali alkohol. Podał on również, że tego samego dnia, około godziny 22.00 pokrzywdzony kontaktował się z nim telefonicznie i poinformował go, że z jakimś kolegą jest w okolicy (...) i udaje się w kierunku autostrady. Świadek nie był jednak w stanie podać, kim była osoba, która była wówczas z pokrzywdzonym.

Istotne dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych okazały się również zeznania T. O. i J. D.. W/w odpowiednio w dniach 20 i 21 września 2012r., jako ratownicy Pogotowia Ratunkowego mieli kontakt z pokrzywdzonym. Ich zeznania były istotne dla ustalenia stanu zdrowia pokrzywdzonego.

Na uwzględnienie zasługiwały również zeznania J. W., tj. siostry pokrzywdzonego M. K.. W/w nie była świadkiem zdarzenia, do którego doszło między pokrzywdzonym a oskarżonymi. Opisała ona jednak w jakich okolicznościach dowiedziała się o stanie pokrzywdzonego, jak również opowiedziała o stanie, w jakim go widziała w szpitalu.

Z dużą ostrożnością Sąd podszedł natomiast do zeznań złożonych przez świadka J. L.. Z zeznań złożonych przez B. Ś. wynikało bowiem, iż w/w widział zajście między pokrzywdzonym a oskarżonymi i opowiedział B. Ś., że widział jak obydwaj oskarżeni bili się z pokrzywdzonym. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw ku temu, aby świadek B. Ś. miała podawać nieprawdę w tym zakresie i wskazywać na J. L., jako na świadka zdarzenia, gdyby ten wcześniej z nią na ten temat nie rozmawiał. Ponadto nie mogło również umknąć uwadze Sądu i to, że zeznania w/w były niekonsekwentne. Podczas pierwszego przesłuchania podał on bowiem, że nie był świadkiem żadnego zdarzenia. Natomiast już w trakcie konfrontacji z B. Ś. podał, że widział jedynie samego pokrzywdzonego i pomagał mu wstać, a oskarżonego P. P. nie było na miejscu zdarzenia. Tymczasem sami oskarżeni podawali, że byli na miejscu zdarzenia obydwaj, aż do momentu, kiedy pokrzywdzony poszedł w swoją stronę. Powyższe jednoznacznie wskazuje na to, że zeznania złożone przez w/w nie polegają na prawdzie.

Sąd uwzględnił w ustaleniach faktycznych również informacje zawarte w protokołach oględzin: miejsca, rzeczy i zwłok, w materiale poglądowym oraz zabezpieczonej w sprawie dokumentacji medycznej.

Obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, a także okoliczności, w jakich mogło do nich dojść, jak również przyczynę zgonu pokrzywdzonego Sąd ustalił na podstawie sprawozdanie z sądowo – lekarskich oględzin i sekcji zwłok.

Odnosząc się do wyjaśnień złożonych przez oskarżonych M. W. i P. P. Sąd uznał, iż wyjaśnienia złożone przez oskarżonych zasługują na uwzględnienie jedynie częściowo.

I tak odnosząc się do wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. W. Sąd przyjął, że wyjaśnienia złożone przez tegoż oskarżonego, złożone podczas pierwszego przesłuchania były szczerze, logiczne i korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podczas pierwszego przesłuchania oskarżony M. W. złożył bowiem obszernie wyjaśnienia, w których w sposób bardzo dokładny opisał przebieg wydarzeń. Opisał zarówno zachowanie samego pokrzywdzonego, jak i swoje zachowanie, a także zachowanie oskarżonego P. P.. Sąd uznał, iż opisany przez oskarżonego wówczas przebieg zdarzeń odpowiadał rzeczywistości. Oskarżony był szczerzy, w żaden sposób nie umniejszał swojej roli, w żaden sposób nie starał się przerzucać odpowiedzialności na współoskarżonego, niemniej jednak podał, iż również i oskarżony P. P. uderzał pokrzywdzonego.

Sąd nie dał natomiast wiary wyjaśnieniom oskarżonego, złożonym przed Sądem, w których oskarżony zaprzeczył temu, że oskarżony P. P. brał udział w bójce, a jak podał jedynie stał z boku. Oskarżony w żaden sposób nie potrafił bowiem wyjaśnić, dlaczego w toku postępowania podawał odmiennie. Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego, iż nie wie on dlaczego takowa treść została zapisana w protokole jego przesłuchania, skoro on nie składał takowych wyjaśnień. W ocenie Sądu tłumaczenia oskarżonego, jakoby w protokole jego przesłuchania zaprotokołowano treści, których nie podawał są niewiarygodne i graniczą z naiwnością. Oskarżony złożył swój podpis, potwierdzając tym samym, że to, co zostało zaprotokołowane jest zgodne z jego wyjaśnieniami.

Odnosząc się natomiast do wyjaśnień oskarżonego P. P. Sąd uznał, iż wyjaśnieniom w/w należy dać wiarę wyłącznie w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Oskarżony przedstawił bowiem przebieg wydarzeń w sposób korelujący z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Nie należało jednak dać wiary tej części wyjaśnień, w której zaprzeczył on temu, że brał udział w bójce. Jak bowiem wynika z wyjaśnień złożonych przez oskarżonego M. W., również i oskarżony P. P. bił pokrzywdzonego. Oskarżony M. W. od samego początku podawał, iż to on sam był bardziej agresywny, nie starał się fałszywie przerzucać odpowiedzialności. Dlatego też Sąd uznał, iż w zakresie udziału oskarżonego P. P. w bójce, to właśnie wersja opisana przez oskarżonego M. W. podczas pierwszego przesłuchania odpowiada prawdzie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym i ocenionych dowodach Sąd uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza sprawstwo i winę oskarżonych M. W. i P. P. w zakresie zarzucanego im wyrokiem czynu.

Nie budzi bowiem wątpliwości fakt, że w dniu 20 września 2012r. obydwaj oskarżeni wyszli przed budynek, gdzie będący co najmniej w stanie po spożyciu alkoholu pokrzywdzony M. K. wykrzykiwał wulgaryzmy pod ich adresem.

Obydwaj oskarżeni zgodnie podawali, że pokrzywdzony był agresywny, sam „stawiał się” do bicia, swoim zachowaniem prowokował ich niejako. Obydwaj oskarżeni przyznali, że po tym jak siłą odprowadzili pokrzywdzonego na bok i po tym, jak w/w oddalił się, po kilku minutach wrócił z przedmiotem przypominającym gumową pałkę. Obydwaj potwierdzili również, że pokrzywdzony był jeszcze bardziej wulgarny i agresywny, że sam prowokował ich do bójki, wymachując w ich kierunku w/w przedmiotem, aż w końcu zaczęli się bić. Oskarżony M. W. bardzo szczegółowo opisał, jaki był przebieg tej bójki, jak i czym obydwaj oskarżeni uderzali pokrzywdzonego. Oskarżony konsekwentnie podawał, że najpierw bił pokrzywdzonego ową gumową pałką po plecach, po brzuchu, po nogach, a kiedy ów przedmiot mu wypadł, bił go i rękoma i nogami. Przyznał także, iż również i oskarżony P. zadawał ciosy, przy czym z uwagi na dynamiczny przebieg zdarzenia, nie był w stanie podać dokładnie w jaki sposób. Nie może zatem budzić wątpliwości Sądu zatem to, że to oskarżeni swoim zachowaniem spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała, których charakter i rozmiar wynika wprost z dołączonej do sprawy dokumentacji medycznej oraz wyników sekcji zwłok pokrzywdzonego. Mając na uwadze również właśnie treść protokołu sekcji zwłok, wprawdzie nie sposób jednoznacznie przyjąć, iż to właśnie w wyniku zachowania tylko i wyłącznie oskarżonych pokrzywdzony doznał obrażeń skutkujących śmiercią, a to z uwagi na zaistniałą lukę czasową, to jednak nie ulega wątpliwości również to, że zachowaniem swoim oskarżeni narazili pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, czym wyczerpali znamiona występku z art. 158 § 1 kk.

Niewątpliwym jest bowiem, co wynika wprost ze sporządzonej w niniejszej sprawie opinii z zakresu medycyny sądowej, że zadając pokrzywdzonemu ciosy, oskarżeni spowodowali u niego obrażenia, które spowodowały obrażenia realnie zagrażające jego życiu.

Wymierzając oskarżonym M. W. i P. P. kary za czyn, którego się dopuścili, Sąd wziął pod uwagę rozmiar obrażeń jakie spowodowali u pokrzywdzonego, a także sposób działania oskarżonych. Niemniej jednak przy rozważaniach odnośnie kary, uwadze Sądu nie mogła umknąć okoliczność, że i sam pokrzywdzony w znacznej mierze przyczynił się do zdarzenia. Pokrzywdzony był bowiem wulgarny i agresywny, odgrażał się oskarżonym i sam wręcz prowokował ich do bójki.

Mając zatem na uwadze okoliczności dotyczące czynu zarzucanego oskarżonym Sąd uznał, że odpowiednie do stopnia winy, uwzględniające stopień społecznej szkodliwości, wychowawcze i dostatecznie surowe będą kary pozbawienia wolności w wymiarze orzeczonym jak w punktach I części dyspozytywnej wyroku.

Jednocześnie Sąd uznał również, iż wobec oskarżonych nie ma aktualnie potrzeby, aby orzeczone wobec nich kary zostały wykonane i zawiesił warunkowo wykonanie kar na okres próby wynoszący trzy lata. Biorąc bowiem pod uwagę właściwości i warunki osobiste oskarżonych, ich wiek, jak i fakt, że cała zdarzenia było w znacznej mierze spowodowane zachowaniem pokrzywdzonego, Sąd uznał, iż po stronie oskarżonych istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna, która uzasadnia zastosowanie wobec nich dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd przy wymiarze kary kierował się także dyspozycją art. 58 § 1 kk nakazującą wymierzenie sprawcy przestępstwa kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy jest to ostatecznością i jedynym środkiem pozwalającym na realizację celów kary, co w przekonaniu organu orzekającego nie było niezbędne w niniejszej sprawie.

Ponadto, Sąd w celu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i straty moralne, będące następstwem czynu oskarżonych, na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonych na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. W. nawiązkę w kwocie 2000 zł.

Orzeczenie w przedmiocie dowodów rzeczowych Sąd wydał w oparciu o przepisy powołane w pkt IV części dyspozytywnej wyroku, po uprzednim stwierdzeniu ich zbędności dla dalszego toku postępowania.

Sąd zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i odstąpił od wymierzania im opłat sądowych uznając, że uiszczenie w/w należności będzie dla nich zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną i majątkową.